

ISSN 1689-8664

**REDAKCJA**
tel. 662 061 331**GMINA SKĘPE/
REGION****Tragiczne zaginięcie
80-latka**

str. 2

GMINA SKĘPE**Mur w Wiosce runął**

str. 3

GMINA WIELGIE**W Zadzusznikach mają
nowy wóz strażacki**

str. 5

KIKÓŁ**Sportowo i radośnie**

str. 7

CZWARTEK
29 LIPCA 2021

ISSN: 1689-8664

1,99 zł
w tym 5% VAT

nr 30/2021 (645)

CLI**TYGODNIK REGIONU LIPNOWSKIEGO**

Trwają poszukiwania 14-letniej Zuzi z Oleszna

GMINA WIELGIE ▶ 21 lipca rodzina zgłosiła zaginięcie Zuzanny Grodzickiej z Oleszna. Dziewczyna wyszła z domu nocą, zabierając jedynie kilka rzeczy. Od tego feralnego momentu nie ma z nią kontaktu



Wiadomość o zaginięciu czternastolatki ujrzała światło dzienne w minioną środę. W nocy z wtorku na środę bowiem Zuzia wyszła z domu. Oprócz kilku rzeczy, które zabrała, miała ze sobą także telefon. Niestety od początku jest on nieaktywny.

W poszukiwaniu nastolatki zaangażowana jest policja, włączyło się kilka fundacji zajmujących się zaginięciami. Wiele osób udostępnia posty o zaginionej na Facebooku. Póki co wszystko bez skutku, nadal nie wiadomo, gdzie przebywa dziewczyna.

– W dniu zaginięcia ubrana była w bluzkę z długim rękawem, koloru

jasno niebieskiego, buty sportowe, czarne z czerwonym paskiem. Zabrała także brązowy plecak z materiału. Wszystkich, którzy mają informacje o miejscu przebywania nastolatki, policjanci proszą o kontakt z prowadzącym sprawę pod nr tel.: 534-432-178 – podaje Komenda Powiatowa Policji w Lipnie.

We wtorek ok. godz. 14.00 (przed zamknięciem wydania CLI – red.) rzeczniczka lipnowskiej policji poinformowała nas, że nie ma żadnego zwrotu w sprawie.

– Poszukiwania nadal trwają. Badamy wszelkie tropy, informacje o ewentualnej aktywności na portalach społecznościowych, czy

o możliwości przemieszczania się dziewczyny. Niestety nadal bez skutku – powiedziała nam podkom. Małgorzata Małkińska z KPP Lipno.

Nikt nie wie dlaczego Zuzia wyszła z domu pod osłoną nocy, nieoficjalnie pojawiają się różne informacje, których jednak nie podajemy ze względu na dobro sprawy i rodziny. Od ludzi, które znają dziewczynę, dowiedzieliśmy się, że to spokojna osoba, po której nie spodziewano się niczego takiego.

– Normalna, grzeczna dziewczyna. Jeździła autobusem do szkoły, niczym szczególnym się nie wyróżniała. Jej zaginięcie to szok – powiedziała nam osoba pracująca w szkole, do której uczęszcza Zuzia.

Jeśli ktokolwiek ma informacje o miejscu przebywania Zuzanny Grodzickiej, bądź poszlaki mogące pomóc w ustaleniu tego miejsca, proszony jest o kontakt z policją. Zawsze można też dzwonić na numery alarmowe: 997 i 112. Pamiętajmy, że policja zapewnia informatorom anonimowość. Do sprawy wrócimy, miejmy nadzieję, że wtedy, gdy mieszkanka Oleszna się odnajdzie.

(ak), fot. Facebook**Gmina Dobrzyń nad Wisłą**

Co dalej z kurnikami w Chalinie?

Wracamy do sprawy planowanej inwestycji w Chalinie, o której pisaliśmy przed kilkoma tygodniami. Przedsięwzięcie znów rozbudza emocje wśród lokalnej społeczności.



Przypomnijmy, że kilka miesięcy temu wnioskodawca złożył do samorządu pismo w sprawie wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach na realizację budowy fermy drobiu wraz z infrastrukturą towarzyszącą. Lokalizacją dla inwestycji miałyby być Chalin, gdzie planowane jest wzniesienie ośmiu kurników.

Po analizie złożonych dokumentów zostało wszczęte postępowanie. Wystąpiliśmy do Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie, Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Bydgoszczy i Państwo-

wego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Lipnie o wydanie opinii w tej sprawie. Ponadto mieszkaniec Trzcianki, sąsiedniej miejscowości w gminie Tłuchowo, wystąpił z wnioskiem o udostępnienie informacji na temat prowadzonego postępowania. Wpłynął także wniosek od mieszkańców tego sołectwa, wzywający burmistrza do odmowy wydania pozytywnej decyzji w tej sprawie – wyjaśnia Piotr Wiśniewski, burmistrz miasta i gminy Dobrzyń nad Wisłą.

dokończenie na str. 30

Tragiczne zaginięcie 80-latka

GMINA SKĘPE/REGION 18 lipca po godzinie 16.00 zaginął Stanisław Rybacki z Józefowa w powiecie sierpeckim. Poszukiwania objęły powiaty sierpecki i lipnowski. Rodzina wyznaczyła nagrodę za informacje o miejscu pobytu mężczyzny



W ubiegłą niedzielę 18 lipca Stanisław Rybacki odjechał sprzed domu swojego znajomego w Gozdach, w powiecie sierpeckim. Mężczyzna poruszał się granatowym rowerem. Miał kierować się do swojego domu w Józefowie, w powiecie

sierpeckim (wieś nieopodal granicy z powiatem lipnowskim). Do domu nie dotarł ani w niedzielę, ani w ciągu następnych dni. Nie podjął żadnego kontaktu z bliskimi, ale trzeba pamiętać, że 80-letni mężczyzna nie miał przy sobie telefonu ani dokumentów, miał kłopoty z pamięcią, nie miał przy sobie także lekarstw, które musi brać systematycznie. Wyjechał przecież tylko odwiedzić przyjaciela. Rodzina w niedzielę 18 lipca wszczała alarm i zaczęła intensywne poszukiwania pana Stanisława. Ostatnio pan Stanisław widziany był na drodze żużlowej między Koziołkiem, a Modrzewiem.

– Szukając taty, skorzystaliśmy z pomocy różnych osób, straży, policji z psami, dronów, helikopterów, mnóstwo ludzi pomagało nam w poszukiwaniach, była nawet grupa ratownictwa specjalistycznego, lecz nadal nic nie znaleźliśmy, nawet najmniejszego śladu – informują dzieci Stanisława Rybackiego. – Bardzo prosimy o przeszkanie swoich pól i zabudowań, ponieważ nasz tatuś mógł próbować znaleźć schronienie.

22 lipca w poszukiwania 80-latka zaangażowana została trzy

zespoły z psami ratowniczymi jednostki ratownictwa specjalistycznego z Legionowa.

Poszukiwania objęły oprócz powiatu sierpeckiego także powiat lipnowski. Przeczesano Moczadła, Czarny Las, Zajeziórze, Rumunki Skępskie. Najtrudniejsze były poszukiwania na stawach rybich, w Babich Ławach. Tam potrzebne były drony. I tam wciąż ważne jest przeszkanie każdego miejsca, gdzie dotychczas nie dotarł jeszcze nikt z poszukujących. Lasy, zarosła i podmokłe tereny utrudniają poszukiwania, a panu Stanisławowi mogły utrudnić odnalezienie właściwej drogi do domu.

Stanisław Rybacki ma około 175 cm wzrostu, oczy zielone, siwe włosy, szczupłą budowę ciała. Znakiem szczególnym jest brak części palca wskazującego prawej dłoni. Feralnej niedzieli pan Stanisław był ubrany w granatową koszulkę polo, czarne spodnie, czarne buty.

– Skorzystaliśmy z pomocy jasnowidza, miałam kontakt z trzema takimi osobami i każda z nich powiedziała, że tata żyje – informuje córka zaginionego 80-latka. – Podobno siedzi gdzieś na przystanku, gdzie jest

droga mało uczęszczana. Błagamy każdego, kto może w okolicach Ligowa, Skępego, Sierpca, o przejechanie się po przystankach, wiatkach przydrożnych.

Potrzebna jest każda pomoc, nawet polegająca właśnie na wnikliwym niż zwykle przeglądzie swoich zabudowań gospodarczych i opuszczonych budynków, wiat, zadaszeń, obiektów publicznych mało użytkowanych.

Każdą istotną dla sprawy informację należy niezwłocznie przekazać do najbliższego posterunku policji lub pod numer telefonu 112. Można również kontaktować się bezpośrednio z rodziną pod numerami telefonów 663 781 675 lub 505 679 062. Za informacje, które pomogą w odnalezieniu Stanisława Rybackiego, rodzina wyznaczyła nagrodę pieniężną.

Reagujmy, informujmy i szukajmy. Redakcja Tygodnika CLI apeluje o włączenie się w poszukiwania 80-letniego Stanisława Rybackiego. W takim przypadku liczy się bowiem każda godzina i każda informacja może być na wagę życia.

Do tematu wrócimy.

Lidia Jagielska,
fot. Facebook

Kikół/Kraj

Duży sukces lipnowskiej policji

Policjanci Komendy Powiatowej Policji w Lipnie we współpracy z funkcjonariuszami Centralnego Biura Śledczego Policji odzyskali w środę (21.07.2021) zestaw pojazdów z towarem o wartości ponad pół miliona złotych. Na miejscu zatrzymano obywatela Litwy, który był kierowcą auta. W piątek (23.07.2021) sąd zdecydował o tymczasowym aresztowaniu cudzoziemca.



Policjanci Komendy Powiatowej Policji w Lipnie we współpracy z funkcjonariuszami Centralnego Biura Śledczego Policji odzyskali zestaw pojazdów wraz z towarem.

Do namierzenia pojazdu doszło w środę (21.07.2021). Kierujący ciągnikiem siodłowym z naczepą zatrzymał się na stacji paliw w Kikole, aby przeczekać noc i rano ruszyć w dalszą drogę. Zestaw

pojazdów ukradziony został kilka dni wcześniej na terenie Niemiec i dotrzeć miał na Litwę.

– Kryminalni w trakcie wykonywanych czynności zatrzymali kierowcę pojazdu, który ukrywał się w kabinie auta. Okazało się, że przewożony towar również pochodził z kradzieży. Ze wstępnych wyliczeń wynika, że łączna kwota odzyskanego przez policjantów mienia to ponad pół miliona złotych – podaje Komenda Powiatowa Policji w Lipnie.

61-letni obywatel Litwy usłyszał zarzut kradzieży z włamaniem. Grozi mu do 10 lat więzienia. W piątek sąd zdecydował się na zastosowanie wobec niego tymczasowego aresztowania.

(ak), fot. KPP Lipno



OGŁOSZENIE WŁASNE



WPR Sp. z o. o.

Poszukuje współpracownika

Tygodników: CGD, CLI, CRY, CWA

(powiaty: golubsko-dobrzyński, lipnowski, rypiński, wąbrzeski)

z lekkim piórem, orientacją w tematyce samorządowej, społecznej, sportowej
możliwość pracy zdalnej i stacjonarnej

CV i próbny tekst należy przesłać na adres:

a.korpalski@wpr.info.pl

Mur w Wiosce runął

GMINA SKĘPE ▶ Problematyczny parkan zabytkowego parku w Wiosce nie wytrzymał ostatniej wichury i runął pod ciężarem złamanego drzewa. Kierowcy i piesi muszą jeszcze bardziej uważać w tym rejonie



Stało się to, czego obawiali się mieszkańcy i samorządowcy od lat. Mur w Wiosce, o którym pisaliśmy w poprzednim numerze tygodnika CLI, nie przetrwał wichury i konieczność naprawy jest jeszcze pilniejsza. Pochyły parkan otaczający park budził obawy i stwarzał niebezpieczeństwo od lat, był wzmacniany, ale incydentalne zabiegi nie pomagały. Nie miał go jednak kto wyremontować.

– Właścicielem wpisanym do księgi wieczystej jest Skarb Państwa – wyjaśnia Krzysztof Baranowski, starosta lipnowski. – Konserwator wojewódzki pieniędzy nie ma, wojewoda pieniędzy nie ma, chodzi o 400 tysięcy złotych na remont. Napisałem w tej sprawie wiele pism. Reprezentantem rządu w terenie jest wojewoda i do niego napisałem, rozbiórka i pobudowanie muru kosztuje 400 tysięcy złotych, mam koszto-

rys. My jako powiat nie możemy z dochodów własnych przeznaczyć pieniędzy na remont majątku Skarbu Państwa, byłoby to naruszenie dyscypliny finansów publicznych. Zarząd dróg powiatowych z dobrej woli zabezpieczył tym, co miał, pachołkami. Wszyscy ręce od remontu umywają, drugim murem też ogrodzić się nie da, a pieniądze powinny pochodzić od Skarbu Państwa.

Majątek rodu Zielińskich

w Wiosce został w wyniku przekształceń właścicielskich na przestrzeni lat podzielony. Obecnie właścicielem budynku, w którym znajduje się przedszkole publiczne jest gmina Skępe. Park natomiast wciąż pozostaje we władaniu Krajowego Ośrodka Wspierania Rolnictwa, chociaż ten 10-hektarowy teren także chce przejąć ratusz skępski i już na to stosowną uchwałą 8 czerwca wyrazili zgodę jednogłośnie rajcy gminni.

– Uchwała dotyczy nabycia na rzecz miasta i gminy Skępe nieruchomości w miejscowości Wioska o łącznej powierzchni 10,8232 ha – informuje Agnieszka Skowrońska z Urzędu Miasta i Gminy Skępe. – Jest to teren przylegający do przedszkola we Wiosce, teren na który już wcześniej sporządzaliśmy koncepcję zagospodarowania, wystąpiliśmy już z wnioskiem do Krajowego Ośrodka Wspierania Rolnictwa o nieodpłatne przekazanie tego terenu. W odpowiedzi otrzymaliśmy wykaz dokumentów niezbędnych do przejęcia.

Na razie właścicielem jest KOWR i to ta jednostka dba o park i odpowiada za wszelkie szkody. Mur będący w fatalnym stanie technicznym przewrócony został przez zwałone przez wichurę drzewo. Póki co (stan na 26 lipca, a więc 12 dni od za-

walenia się parkanu) mur nie jest naprawiany. Nie otrzymaliśmy żadnych wyjaśnień co do terminu prac i planowanych przedsięwzięć oraz właściwości podmiotowej inwestycji ani z Krajowego Ośrodka Wspierania Rolnictwa, ani od wojewody kujawsko-pomorskiego. Właścicielem muru zgodnie z wyjaśnieniami samorządowców jest Skarb Państwa.

Oczekiwanie na poprawienie bezpieczeństwa wzdłuż muru w Wiosce i wizerunku terenu okalającego piękny budynek przedszkola trwa wiele lat. Wyłączony jest z użytkowania chodnik przy parkanie, zarządca drogi powiatowej oznacza ją pachołkami od newralgicznej budowli. Teraz jest jeszcze gorzej i jeszcze niebezpieczniej. Czy jednak to wyłamanie drzewa i zawalenie się części parkanu skłoni właścicieli, czy to Skarb Państwa, czy to KOWR, do wykonania przebudowy ogrodzenia?

Czas pokaże. Czekamy na odpowiedź z Krajowego Ośrodka Wspierania Rolnictwa i z Urzędu Wojewódzkiego w Bydgoszczy i na działania poprawiające bezpieczeństwo i estetykę w Wiosce. Do tematu wrócimy.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska

Lipno/Gmina Tłuchowo

Droga zgodnie z planem

Między Lipnem a Jasieniem na 17 km powstaje nowa droga na trasie wojewódzkiej nr 559. Zrealizowano już ponad połowę prac, które finalnie pozwolą na bezpieczne połączenie Lipna z granicą województwa, i dalej z Płockiem. Wzdłuż nowej drogi, na 7-kilometrowym odcinku, budowana jest ścieżka rowerowa.



– To drugi etap modernizacji drogi wojewódzkiej z Lipna w kierunku Płocka. Kierowcy jeżdżą już odnowioną częścią trasy pomiędzy Jasieniem a granicą województwa, a teraz zgodnie z planem realizujemy przebudowę następnych odcinków. Droga jest budowana i modernizowana w oparciu o najlepsze standardy zakładające poprawę bezpieczeństwa i jakość podróżowania – mówi marszałek Piotr Cał-

becki.

Droga wojewódzka nr 559 łączy Lipno z Płockiem (województwo mazowieckie). Na odcinku prowadzącym do granicy naszego województwa komunikuje m.in. gminy Lipno i Tłuchowo w powiecie lipnowskim z drogą krajową nr 10, a po zakończeniu modernizacji umożliwi wygodne i bezpieczne połączenie także z Toruniem.

Obecnie jezdni między Lip-

nom i Jasieniem jest poszerzana do 7 metrów i wzmacniania. Przy drodze powstają utwardzone pobocza i zatoki autobusowe, a znajdujące się na tym odcinku przejścia dla pieszych uzyskują oświetlenie. Zadbano też o poprawę geometrii ważnych skrzyżowań. Na całej trasie pojawi się nowe oznakowanie pionowe i poziome. Dzięki współpracy samorządu województwa z miastem i gminą Lipno, powstaje chodnik i ścieżka rowerowa o długości 7 km, prowadząca z Lipna do Wierzbicka.

Prace na drodze wojewódzkiej nr 559 przebiegają zgodnie z harmonogramem, ich zaawansowanie wynosi około 55%. Wykonano cały zakres związany z wymianami gruntu na torfowiskach, budową przepustów, kanalizacji deszczowej

i rowów odwodnieniowych, usunięto wszystkie kolizje z sieciami technicznymi. Wyburzone zostały pozostałości po wiadukcie kolejki wąskotorowej. Cała trasa zyskała podbudowę z kruszywa i stabilizację. Na kolejnych odcinkach układana jest nawierzchnia bitumiczna. Kontynuowane są prace przy ścieżce rowerowej, chodnikach, zatokach autobusowych i zjazdach do posesji.

Zakończenie całej inwestycji planowane jest w połowie przyszłego roku. Łączny koszt to 74 miliony złotych. Modernizacja finansowana jest ze środków Unii Europejskiej w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2014-2020 oraz budżetu województwa.

W 2019 roku zakończył się pierwszy etap inwestycji polegający na przebudowie 5-kilometrowego odcinka od Jasienia do granicy województwa. W ramach tej inwestycji powstały m.in. drogi rowerowe, rondo w Kamieniu Kotowym oraz miejsce do kontroli pojazdów. W ubiegłym roku odnowiona została ulica Tadeusza Kościuszki w Lipnie, która jest fragmentem drogi wojewódzkiej nr 559.

Modernizowana droga nr 559 jest jedną z blisko 90 tras, które podlegają samorządowi województwa kujawsko-pomorskiego. Sieć dróg wojewódzkich ma długość ponad 1700 kilometrów, z czego w powiecie lipnowskim znajduje się około 100 kilometrów.

Ważne liczby: koszt aktualnych prac budowlanych – 74 miliony złotych; długość modernizowanych obecnie odcinków drogi – 17 km; długość zmodernizowanego wcześniej odcinka Jasień-granica województwa – 5 km; gwarancja – 7 lat; zaawansowanie rzeczowe – 55%.

Samorząd województwa kujawsko-pomorskiego na przygotowanie i realizację zadań drogowych zabezpieczył środki o łącznej wartości 800 milionów złotych, które zostaną wykorzystane na przeprowadzenie inwestycji do 2023 roku. Do tej kwoty dołączono kolejne 200 milionów złotych przeznaczone na modernizację infrastruktury drogowej w następnych trzech latach, co łącznie daje miliard złotych na poprawę jakości wojewódzkich tras.

(ak), fot. Mikołaj Kuras dla UMWKP

Spisują i szczepią

GMINA LIPNO ▶ Władze gminy Lipno organizują mobilne punkty spisowe w kolejnych wsiach. Dzięki temu mieszkańcy nie muszą czekać na rachmistrza spisowego w domu lub jechać do lipnowskiego urzędu gminy



W minioną środę rachmistrzowie spisowi czekali na mieszkańców Karnkowa i okolic w miejscowej szkole. Chętnych do spisanie się nie brakowało. Plenerowe punkty spisowe cieszyły się ogromnym powodzeniem.

– Bardzo dobra akcja – mówią zgodnie mieszkańcy wsi. – Po pierwsze wystarczy podejść dzisiaj do szkoły i szybko panie

spiszą, co trzeba. Po drugie to dzięki temu mobilnemu spisowi przypomniałoby sobie o takim obowiązku. I już mamy spis z głowy.

Powszechny spis ludności i mieszkań odbywa się w Polsce od 1 kwietnia i potrwa do końca września. Spisać się musi każdy mieszkaniec Polski, zarówno Polak jak i cudzoziemiec. Obowiązkową

metodą jest samospis internetowy, można spisać się, wypełniając formularz na stronie GUS.spis.gov.pl lub telefonicznie pod numerem 22 279 99 99. Do każdego, kto tego nie zrobił, zapuka rachmistrz, chyba że mieszkańcy gminy Lipno skorzystają ze spotkania z rachmistrzem spisowym w mobilnym punkcie. A tych nie brakuje.

Każdy mieszkaniec, który nie spisał się jeszcze w Narodowym Spisie Ludności i Mieszkań 2021, może odwiedzić mobilny punkt spisowy i dokonać spisu podczas organizowanych dyżurów w szkołach, świetlicach wiejskich, remizach OSP.

W środę 28 lipca w godzinach 16.00-19.00 mobilny punkt spisowy będzie czekał na mieszkańców w świetlicy wiejskiej w Trzebiegoszcu, w czwartek 29 lipca rachmistrzowie w godzinach 16.00-19.00 będą dyżurować w Jastrzębiu w bibliotece publicznej, w piątek 30 lipca spisać się będzie

można w godzinach 16.00-19.00 w Szkole Podstawowej w Maliszewie, w sobotę 31 lipca od 17.00 punkt spisowy będzie zorganizowany w remizie OSP w Karnkowie, we wtorek 3 sierpnia w godzinach 16.00-19.00 rachmistrzowie będą dyżurować w remizie OSP w Wierzbicku, w środę 5 sierpnia w godzinach 16.00-19.00 w świetlicy wiejskiej w Krzyżówkach, 10 sierpnia w godzinach od 9.00 do 12.00 spisać się będzie można w remizie OSP w Łochocinie.

Każdego dnia w Urzędzie Gminy Lipno w godzinach pracy ratusza można wywiązać się z obowiązku spisowego.

– Jedna osoba może spisać wszystkich domowników – informują urzędnicy. – Przed stawieniem się w punkcie spisowym trzeba przygotować numer PESEL, nazwisko rodowe matki, numer PESEL i daty urodzenia wszystkich członków gospodarstwa domowego, informacje o powierzchni

użytkowej mieszkania w metrach kwadratowych oraz ilość pomieszczeń o powierzchni od 4 m kw. z oświetleniem dziennym, rok oddania budynku do użytku, niezbędne dane swoje oraz pozostałych członków rodziny, współmieszkańców: wykształcenie, wykonywany zawód, miejsce pracy.

Udział w spisie jest obowiązkowy. Warto więc odwiedzić punkt spisowy, zostały już tylko dwa miesiące do zakończenia akcji spisowej.

Gmina Lipno organizuje także wspólnie z lipnowskim szpitalem akcję szczepień w punktach wyjazdowych. Mobilne punkty szczepień przeciw koronawirusowi działają w godzinach 9.00-12.00. Najbliższe dyżury zaplanowano na 10 sierpnia w remizie OSP w Łochocinie. Dostępne będą różne szczepionki, a każdy kto zaszczepi się, otrzyma upominek.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Lipno

Zaśpiewają dla powstańców

Już w najbliższą niedzielę 1 sierpnia o godzinie 17.00 lipnowianie upamiętnią 77. rocznicę wybuchu powstania warszawskiego. Dwie godziny wcześniej rozpocznie się wspólne śpiewanie piosenek patriotycznych.

– Zapraszamy mieszkańców naszego miasta do udziału w uroczystościach upamiętniających 77. rocznicę powstania warszawskiego – zachęca Krzysztof Kowalewski z Miejskiego Centrum Kulturalnego w Lipnie.

A będzie się działo. Program tegorocznych obchodów rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego zachęca do udziału w uroczystościach i wspomnienia tego ważnego wydarzenia

historycznego każdego mieszkańca Lipna.

Uroczystości rozpoczną się o godzinie 15.00 na Placu Dekerta. W centrum miasta rozbrzmiewać będą piosenki wojenne, patriotyczne i wojskowe w ramach „Śpiewania na powstanie”. O 16.30 uczestnicy przemaszerują pod pomnik Armii Krajowej na Osiedlu AK, by tam punktualnie o godzinie 17.00 złożyć kwiaty i upamiętnić bohaterów powstania warszawskiego.

Zwieńczeniem lipnowskiego wspominania godziny „W” będzie modlitwa w kościele bł. Michała Kozala. Msza święta w intencji ofiar powstania rozpocznie się o godzinie 20.00.

Organizatorami są: Urząd

Miejski w Lipnie, Miejskie Centrum Kulturalne oraz stowarzyszenie historyczno-patriotyczne „Tożsamość”. Wydarzeniu patronuje burmistrz Lipna Paweł Banasik, Instytut Pamięi Narodowej oraz Muzeum Powstania Warszawskiego. Wydarzenie jest współfinansowane przez Urząd Miejski w Lipnie w ramach konkursu ofert z zakresu upowszechniania kultury, sztuki i dziedzictwa narodowego.

Zapraszamy do upamiętnienia powstańców warszawskich w godzinę „W” i do wspólnego śpiewania. Relację z wydarzenia opublikujemy w kolejnym wydaniu CLI.

**Lidia Jagielska,
fot. ilustracyjne**



W Zadusznikach mają nowy wóz strażacki

GMINA WIELGIE ➤ Wielkie święto w jednostce Ochotniczej Straży Pożarnej w Zadusznikach. Druhowie od ubiegłego piątku mają do dyspozycji nowy wóz bojowy

Jednostka w Zadusznikach działa od 1916 roku. Przez 105 lat strażacy-ochotnicy niosą pomoc mieszkańcom sołectwa i okolicznych miejscowości. Obecnie OSP liczy 37 osób. Ich zastęp zasila 8 dzielnych kobiet. Dwie z nich zasiadają w zarządzie. Jedna z pań sprawuje funkcję skarbnika, a druga prowadzi kronikę. Stanowisko prezesa piastuje Wiesław Wiśniewski.

Na początku maja druhowie dowiedzieli się, że pod ich opiekę trafi nowy wóz strażacki. – To taki wspólny prezent na Dzień Strażaka, bo właśnie 4 maja dowiedzieliśmy się, że otrzymamy pojazd – wspomina prezes jednostki. Samochód marki Volvo s1 280 dotarł do Zadusznik 23 lipca. Jest idealnie przystosowany do udziału w akcjach pożarniczych i ratunkowych. Może pomieścić 4100 litrów



wody oraz 430 litrów piany. Nowy nabytek kosztował blisko 774 tys. złotych. Zakup wozu możliwy był z uzyskanych dotacji. Dofinansowanie w wysokości 600 tys. złotych

pochodziło z MSWiA, natomiast pozostała kwota pochodziła z budżetu gminy Wielgie.

Wcześniej strażacy dysponowali samochodem marki Jelcz któ-

ry, jak z dumą przyznają, kupili za własne środki. – Część pieniędzy mieliśmy z naszego skromnego budżetu, pozostałą kwotę otrzymaliśmy z przeprowadzonej na ten cel

zbiórki. Każdy z mieszkańców dał, ile mógł. I tak oto kupiliśmy Jelcza z 1986 r., który bardzo dobrze nam służył. Wyjeżdżaliśmy nim jeszcze do wezwań, jakie dostawaliśmy po ostatniej nawałnicy – mówi Wiesław Wiśniewski. Jelcz prawdopodobnie zostanie sprzedany, a za uzyskane pieniądze, być może uda się dokupić sprzętu strażackiego, który zasili dotychczasowe wyposażenie jednostki.

Jak się okazuje, w poniedziałek nowe Volvo zostało zarejestrowane, dokonano wpisu do podziału bojowego i takim sposobem już oficjalnie może wyjeżdżać do akcji ratowniczo-gaśniczych. Oby było ich jak najmniej, a jeśli już się zdarzą, to biorącym w nich udział strażakom życzymy tyle samo powrotów co wyjazdów.

Tekst i fot. (mb-g)



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL



Gospodynie będą namawiać do szczepień

REGION/KRAJ ▶ Jesteśmy na półmetku wakacji, i ani się obejrzymy, jak zacznie się rok szkolny, a wraz z nim czwarta fala pandemii. Zapobiec jej mogą masowe szczepienia tych, którzy dotąd tego nie uczynili

Nie pomogła loteria szczepionkowa, apele lekarzy, namowy rodziny i znajomych, więc Kancelaria Prezesa Rady Ministrów we współpracy z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Ministerstwem Zdrowia postawiła tym razem na „kobiety gospodarne i wyjątkowe” czyli członkinie kół gospodyń wiejskich. Mają przyjść w sukurs rządowi, ale nie za darmo. Oferta, którą dla nich przygotowano jest zachęcająca. Najbardziej skuteczne w prosczepionkowej krucjacie koła dostaną sporo pieniędzy, nawet ponad 100 tysięcy złotych. Bonusem będą imprezy dla mieszkańców i przyrost tych, którzy w razie kontaktu z wirusem nie zachorują, albo COVID-19 przejdą łagodnie.

„Zaszczepienie jak największej części społeczeństwa przeciw COVID-19 jest jednym z najważniejszych środków do przezwyciężenia pandemii wywołanej przez koronawirusa SARS-CoV-2. Aby podnieść poziom zaszczepienia mieszkańców Polski, szczególnie na obszarach wiejskich i w mniejszych miejscowościach, Narodowy Program Szczepień został poszerzony o inicjatywę #SzczepimySię z KGW. Program został opracowany dzięki współpracy Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, Ministerstwa Zdrowia, Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa” – informują organizatorzy.

Główne założenia programu #SzczepimySię z KGW

Koła gospodyń wiejskich wpisane do Krajowego Rejestru Kół Gospodyń Wiejskich mogą uzyskać środki na promocję szczepień oraz atrakcyjne nagrody. Program #SzczepimySię z KGW składa się z 4 elementów:

- Festyn #SzczepimySię z KGW to 8 tys. zł dla koła na pokrycie kosztów organizacji wydarzenia promującego szczepienia wśród lokalnej społeczności,

- Premia dla KGW za szczepienie. Wynosi 15 lub 30 zł w zależności od wieku zaszczepionej osoby za każdą pierwszą dawką podaną podczas festynu. Warunkiem jest zaszczepienie minimum 100 osób po raz pierwszy,

- Konkurs na medal #SzczepimySię. Przewidziane są atrakcyjne



nagrody finansowe dla organizatorów 1000 festynów w Polsce z największą liczbą zaszczepionych osób. Do uzyskania za 1 miejsce jest 100 tys. zł,

- Konkurs na najładniejsze zdjęcie #SzczepimySię z KGW. Koło może wygrać nawet 25 tys. zł.

Festyn #SzczepimySię z KGW

Koła mogą otrzymać 8 tys. zł na pokrycie kosztów organizacji lokalnego festynu, którego głównym celem jest promocja szczepień przeciw COVID-19. Czas trwania imprezy powinien wynosić od 1 do 3 dni. Aby uzyskać dofinansowanie, należy spełnić kilka warunków, tj. zapewnić możliwość szczepienia się uczestnikom wydarzenia, przeprowadzić kampanię informacyjną o organizowanym festynie, przygotować minimum 3 atrakcje dla uczestników i zgłosić uproszczone sprawozdanie z przedsięwzięcia.

Koło gospodyń wiejskich powinno zapewnić uczestnikom imprezy możliwość szczepienia się przez minimum 5 godzin każdego dnia festynu na podstawie umowy z wybranym punktem szczepień lub mobilną jednostką szczepień. Podczas festynu możliwe jest używanie zarówno szczepionek jedno-, jak i dwudawkowych. W przypadku szczepionek dwudawkowych, punkt szczepień obsługujący imprezę powinien zapewnić podanie drugiej dawki w pobliższej lokalizacji lub zorganizować transport do punktu szcze-

pień. Mobilna jednostka szczepień może wykorzystywać tylko szczepionki jednodawkowe Janssen. Rolą KGW jest wskazanie miejsca wykonywania szczepień i jego odpowiednie oznaczenie wizualne. Koło gospodyń wiejskich powinno możliwie szeroko informować o planowanym festynie poprzez zamieszczenie komunikatów w mediach lokalnych i społecznościowych lub za pośrednictwem ogłoszeń. KGW ma za zadanie, oprócz szczepień, zapewnić co najmniej 3 atrakcje uczestnikom wydarzenia, takie jak: oprawę muzyczną, występy artystyczne, strefę gastronomiczną, pokazy ratownictwa medycznego, strefę dla dzieci, zawody sportowe, ekspozycję i degustację wyrobów kół gospodyń wiejskich, pokazy rękodzieła ludowego, warsztaty i szkolenia, upominki dla osób zaszczepionych w trakcie festynu.

Wniosek o pieniądze na organizację imprezy koła gospodyń wiejskich składają do biura powiatowego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Pozyśkanie i rozliczanie środków odbywa się w kilku krokach: złożenie wniosku na formularzu przygotowanym przez ARiMR z zobowiązaniem KGW do zapewnienia szczepień i przeprowadzenia kampanii informacyjnej o wydarzeniu, przyznanie pomocy dla koła w ciągu 14 dni od dostarczenia poprawnie wypełnionego wniosku, złożenie uproszczonego sprawozdania według wzoru opublikowanego na

stronie internetowej ARiMR-u do 30 dni od daty wydarzenia.

Wnioski o dofinansowanie festynu można składać do 15 września. Termin wydarzenia promującego szczepienia upływa 30 września. Pula środków na dofinansowanie festynów jest ograniczona do 40 mln zł. O ich przyznaniu decyduje kolejność składania wniosków. Jedno KGW może uzyskać dofinansowanie maksymalnie 3 wydarzeń.

Premia za szczepienia dla kół gospodyń wiejskich

KGW otrzymają premię w wysokości 15 zł za zaszczepienie pierwszą dawką osoby w wieku poniżej 60. roku życia i 30 zł za zaszczepienie pierwszą dawką osoby w wieku powyżej 60. roku życia. Warunkiem otrzymania premii jest zaszczepienie minimum 100 osób pierwszą dawką w trakcie trwania wydarzenia. Pula środków na sfinansowanie premii jest ograniczona do 30 mln zł. O ich przyznaniu zadecyduje kolejność wpływu kompletnych sprawozdań do ARiMR-u. KGW może przeznaczyć otrzymaną premię na dowolny cel statutowy.

Konkurs na medal #SzczepimySię z KGW

W całej Polsce zostanie wyłonionych nawet 1000 laureatów, którzy otrzymają atrakcyjne nagrody finansowe z tytułu największej liczby zaszczepionych osób. Zwycięzcy dostaną 100 tys. złotych. Za miejsca 2-3 będzie wy-

płaconych po 50 tys. zł, za miejsca 4-10 po 25 tys. zł, za miejsca 11-100 po 10 tys. zł, za miejsca 101-500 po 5 tys. zł, za miejsca 501-1000 po 1 tys. zł. KGW może przeznaczyć nagrodę na dowolny cel statutowy. Gratyfikacje zostaną wypłacone przez ARiMR niezwłocznie po opublikowaniu ostatecznych wyników konkursu na rachunek koła wskazany w krajowym systemie ewidencji producentów, ewidencji gospodarstw rolnych oraz ewidencji wniosków o przyznanie płatności. Na stronie internetowej gov.pl/szczepimysię/kgw będą publikowane rankingi z najlepszymi KGW, według liczby zaszczepionych osób podczas festynu. Aktualizacja wyników będzie następowała co tydzień. Lista KGW z przyznanymi nagrodami zostanie opublikowana na stronie internetowej ARiMR-u i gov.pl/szczepimysię/kgw.

Konkurs na najładniejsze zdjęcie #SzczepimySię z KGW

Dodatkowym elementem programu #SzczepimySię z KGW jest konkurs na najładniejsze zdjęcie z festynu promującego szczepienia przeciw COVID-19. Od 1 września dostępna będzie strona internetowa ze zdjęciami, na które będzie można oddawać głosy. 100 laureatów konkursu z ich największą liczbą otrzyma atrakcyjne nagrody pieniężne. Za miejsce 1. będzie 25 tysięcy zł, za miejsca 2-3 15 tysięcy zł, za miejsca 4-10 5 tys. zł, za miejsca 11-100 1,5 tys. zł.

Każde KGW może zgłosić tylko 1 zdjęcie zrobione podczas zorganizowanego przez siebie festynu. Należy je wysłać na adres e-mail: szczepimysiękgw@minrol.gov.pl. Fotografia powinna być w formacie jpg lub png, zajmować do 3MB i mieć poziomy format. KGW musi uzyskać zgodę na publikację zdjęcia od wszystkich osób, których twarz jest na nim widoczna.

Na całą akcję rząd przeznaczył łącznie 74 mln. zł. Kolejną organizacją, która ma aktywnie się włączyć w promocję szczepień, ma być ochotnicza straż pożarna. Jaki będzie tego skutek, przekonamy się jesienią. Do tego czasu czeka mieszkańców wsi imprezowanie, chyba, że koła gospodyń wiejskich nie skuszą się na spory zastrzyk gotówki dla najbardziej zdeterminowanych.

Tekst i fot. (jd)

Sportowo i radośnie

KIKÓŁ ▶ Miniony weekend upłynął mieszkańcom gminy i turystom na aktywnej zabawie nad Jeziorem Kikolskim. Organizatorem dwudniowej oferty sportowo-rekreacyjnej był Ośrodek Kultury Gminy Kikół i Urząd Gminy Kikół



To był weekend z szeroką paletą atrakcji dla każdego. Na dzieci czekali animatorzy zachęcający

do tańca, śpiewu i wspólnych zabaw zręcznościowych. Milusińscy stanęli odważnie na scenie i za-

prezentowali swoje umiejętności wokalne i taneczne. Amatorzy sportu zmagali się w meczu piłki siatkowej plażowej, ekolodzy prezentowali najpiękniejsze stroje, odbył się turniej aut wyścigowych energorowr. Było malowanie kredą po chodniku, zjeżdżalnie, lody. Nikt nie nudził się. Dopisała pogoda.

– Dla mnie najwspanialszy był króliczek, który nas odwiedził i bawił się razem z myszką i z nami – mówi szczęśliwa Nadia. – I jeszcze nauczyłam się ładnego tańca. I były cukierki. I dużo muzyki, a potem skakanie w workach, trochę trudne.

Zabaw i nagród nie brakowa-



ło w miniony weekend w Kikole. Każdy znalazł coś dla siebie. Nad przebiegiem imprezy czuwała

Aneta Falkowska, dyrektor Ośrodka Kultury w Kikole.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



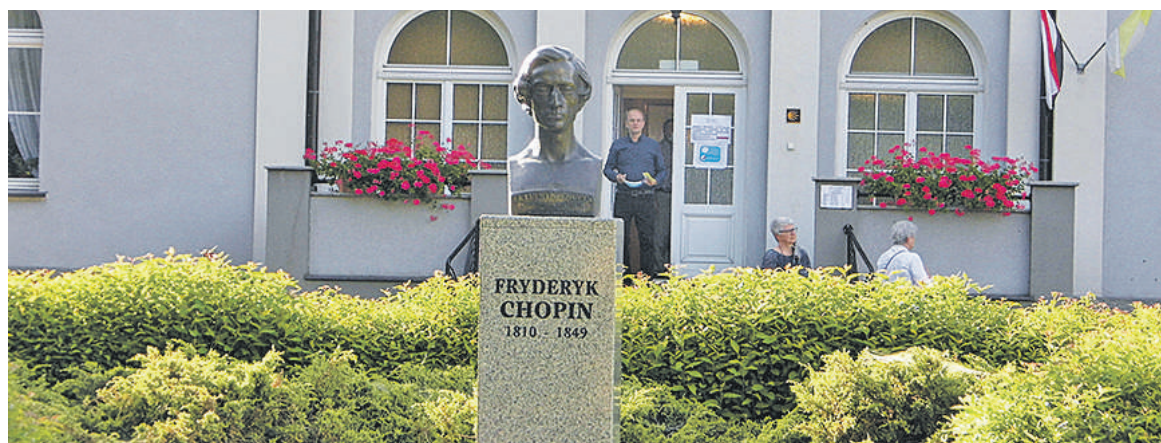
Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL



Region

Wakacje w Szafarni

1 sierpnia o godzinie 12.15 w Ośrodku Chopinowskim w Szafarni wystąpi pianista Krzysztof Książek. Koncert odbędzie się w ramach cyklu „Wakacje z Chopinem”.



Koncerty w ramach projektu „Wakacje z Chopinem” odbywają się w Szafarni w lipcowe

i sierpniowe niedziele. Wstęp na te wyjątkowe wydarzenia muzyczne kosztuje tylko 10 złotych.

Nabliższy koncert odbędzie się już 1 sierpnia. Rozpocznie się o godzinie 12.15. Przed publiczno-

ścią wystąpi Krzysztof Książek, półfinalista i laureat dwóch nagród pozaregulaminowych XVII Międzynarodowego Konkursu im. Fryderyka Chopina w Warszawie, laureat wielu nagród w konkursach ogólnopolskich i międzynarodowych, obecnie doskonalący umiejętności i wiedzę na studiach podyplomowych w Hanowerze.

W niedzielne popołudnie w pięknych wnętrzach szafarskiego ośrodka chopinowskiego spod palców Krzysztofa Książki popłyną mazurki i polonezy patrona miejsca. Rezerwacji miejsc można dokonywać pod numerem telefonu 56 682 79 30 lub mailowo osrodek@szafarnia.art.pl.

Koncerty odbywają się z zachowaniem reżimu sanitarnego w związku z panującą epidemią koronawirusa. W sali koncertowej może przebywać do 78 osób. Do

liczby tej nie są wliczane osoby w pełni zaszczepione, które okażą dokument z kodem QR, czyli tzw. paszport covidowy.

W kolejną niedzielę 8 sierpnia na szafarskiej scenie wystąpi pianistka Aleksandra Świąt, a 15 sierpnia utwory Fryderyka Chopina zagrają Alicja Pia Borkowska, Eryk Koszela i Yehuda Prokopowicz. 22 sierpnia zaśpiewa mezzosopranistka Monika Litwin Dyngosz w duecie z barytonem Wojciechem Dyngoszem. Akompaniować artystom będzie na fortepianie Justyna Jakubowska.

Zwieńczeniem tegorocznych „Wakacji z Chopinem” będzie koncert fortepianowy Adama Miokołaja Goździewskiego, który odbędzie się 29 sierpnia.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Przygoda wciąż trwa

GMINA LIPNO ➤ W czwartek 22 lipca uczestnicy zajęć wakacyjnych zorganizowanych przez Wiejski Dom Kultury w Chodorążku oficjalnie zakończyli letnią akcję, ale ... – Dzieci nadal mogą przychodzić do świetlicy, mamy dużo pomysłów i dzieł artystycznych do wykonania – mówi kierownik Ewa Malinowska

Zajęcia w ramach akcji „Lato 2021” w domu kultury w Chodorążku odbywały się trzy razy w tygodniu: we wtorki, środy i czwartki w godzinach od 10.00 do 13.00. Była oferta plastyczna, ruchowa, muzyczna i integracyjna, a nad przebiegiem zmagania czuwała Ewa Malinowska, kierownik Wiejskiego Domu Kultury w Chodorążku.

– Przebojem tych wakacji był nasz konkurs karaoke – opowiada Ewa Malinowska. – Dzieci śpiewały sobie znane piosenki, może nie wyszło to jeszcze po mistrzowsku, ale zabawa była świetna i jesteśmy pewni, że wrócimy do wspólnego śpiewania.

O powodzeniu zajęć plastycznych świadczą piękne prace wyeksponowane w świetlicy



w Chodorążku. Wyjątkowość dzieł wynika nie tylko z talentu i cierpliwości potrzebnych do

ich wykonania, ale także z ich ekologicznego przesłania. Prace dzieci z Chodorążka wyko-

nywane są a to z plastikowych kubeczków, a to z nakrętek, a to z kartoników. Przedmioty, któ-

re mogły trafić do kosza, znalazły artystyczne przeznaczenie i drugie życie w zachwycających dziełach młodych artystów z ekologicznymi duszami.

– Wciąż szukam nowych pomysłów, dzięki temu zajęcia są ciekawe, dzieci czekają na nowości – opowiada Ewa Malinowska. – Planów mamy jeszcze dużo, już czekają kubeczki plastikowe do zbudowania zamku. U nas zajęcia nie kończą się wraz z zakończeniem akcji wakacyjnej, dzieci w dalszym ciągu mogą przychodzić do świetlicy i będziemy aktywnie spędzać czas.

W zajęciach w Chodorążku uczestniczyło 11 dzieci.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska



Gmina Wielgie

Kontrolują stan powietrza

Od czerwca 2021 r. mieszkańcy gminy Wielgie mogą śledzić jakość powietrza. Czujnik jakości powietrza oraz wyświetlacz zainstalowane zostały na budynku Urzędu Gminy Wielgie. W najbliższym czasie zostaną zainstalowane kolejne 3 czujniki na budynkach szkół w Czarnem, Wielgiem i Zadusznikach.

– Wyniki jakości powietrza są podawane w czasie rzeczywistym. Możecie je Państwo odczytywać za pośrednictwem strony internetowej naszepowietrze.pl oraz aplikacji mobilnej Syngeos, dostępnej na urządzenia z systemem Android oraz iOS lub za pośrednictwem strony internetowej urzędu. Widżet prezentujący wyniki znajduje się po

prawej stronie, w zakładce „Czyste powietrze” – informuje Urząd Gminy Wielgie.

Sensor podaje następujące parametry: stężenie pyłów zawieszonych czyli tak zwanego „smogu”: pyły PM 1, PM 2,5, PM 10 (wyniki prezentowane są procentowo oraz za pomocą kolorów); wilgotność powietrza; ciśnienie atmosferyczne;

temperatura. Więcej informacji na temat systemu Syngeos znajdziecie na stronie internetowej syngeos.pl.

– Zachęcamy do korzystania z informacji przesyłanych przez system. Bieżąca wiedza o stanie zanieczyszczeń ma służyć mieszkańcom do podejmowania decyzji o pobycie na zewnątrz budynków, szczególnie osób bardzo narażonych na dzia-

łanie smogu (dzieci, osoby starsze, kobiety w ciąży, osoby z chorobami układu oddechowego) – dodają urzędnicy.

Przy tej okazji przypominają, że palenie śmieci szkodzi zdrowiu, zanieczyszcza środowisko. Paląc śmieci, uwalniasz wiele szkodliwych substancji, które rozprzestrzeniają się w sposób niekontrolowany i są wdychane przez Ciebie i Twoje dzieci. Substancje te kumulują się w organizmie, uszkadzając komórki oraz narządy wewnętrzne i wcześniej czy później dadzą o sobie znać, np. w postaci chorób nowotworowych.

W piecu domowym nie wolno palić śmieci. Szczególnie niebezpieczne dla zdrowia jest spalanie

odpadów z tworzyw sztucznych, np. butelek typu PET, worków foliowych, a także opakowań po sokach, mleku, odpadów z gumy, lakierowanego drewna, mebli. W piecu domowym możesz spalać tylko: węgiel, koks; drewno, trociny, wióry pod warunkiem, że nie są zanieczyszczone impregnatami i powłokami ochronnymi; odpady z kory i korka; papier i tekturę, karton. Palenie śmieci ma również negatywny wpływ na stan przewodów kominiarskich, powodując odkładanie się tzw. „mokrej sadzy”. To z kolei może być powodem zapalenia się instalacji i pożaru Twojego domu.

(ak)

Wakacje w stajni

GMINA LIPNO ▶ 22 lipca uczestnicy zajęć wakacyjnych zorganizowanych przez bibliotekę w Jastrzębiu spotkali się w miejscowej stajni „Złoty konik”



– W tym roku w naszych zajęciach uczestniczyło 29 dzieci – mówi Ewa Rozen Bieñkowska,

dyrektor Biblioteki Publicznej gminy Lipno. – W ostatnim dniu zorganizowaliśmy wycieczkę

do stajni z przejażdżkami konnymi i ogniskiem, a wcześniej dzieci spotkały się z leśnikiem, z instruktorem karate, strażacy z Chlebowia opowiedzieli o swojej służbie. Były też zabawy w zbijaka i wiele popularnych gier. Zainteresowanie zajęciami było duże, dzieci bawiły się doskonale.

Spotkania w jastrzębskiej księżnicy odbywały się dwa razy w tygodniu, w środy i czwartki przez trzy wakacyjne tygodnie. Na dzieci czekała oferta bezpiecznego spędzania czasu i poczęstunek. Finałowe spotkanie w stajni i przejażdżki konne zachwyciły dzieci i wywołały dobre emocje. Każdy miał możliwość dosiąść konia i pod czujnym



okiem opiekuna przespacerować się po terenie stadniny. Była to doskonała lekcja rozrywki i hipoterapii.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska



Gmina Lipno

Impreza w wesołym miasteczku

20 lipca w Trzebiegoszczu odbyło się wakacyjne spotkanie dla dzieci uczestniczących w zajęciach letnich zorganizowanych przez gminną bibliotekę publiczną.



– Najcudowniejsze są zjeżdżalnie – przekonują nas dzieci. – I koniecznie trzeba umalować twarz dla dobrej zabawy. Wybieramy najlepsze wzory. Zabawa

jest doskonała.

Dzieci z bajkowymi twarzyczkami wymalowanymi przez młodych artystów bawiły się na dmuchanym wesołym miasteczku do utraty tchu. Na bibliotecznym placu w Trzebiegoszczu w miniony wtorek królował śmiech i radość. Każdy mógł ośłodzić sobie smak watą cukrową, obejrzeć pokazy udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej i spotkać się ze strażakami z miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej. Wszystko za darmo,



wszystko w ramach wakacyjnej akcji lato gminy Lipno.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska

Koszty medali

XX WIEK ▶ Zaczynało się od picia surowych jajek, później brania amfetaminy, a teraz sportowy doping to już najwyższa półka medycznych osiągnięć



Farmakologiczne wspomaganie zawodników istnieje już od XIX wieku. Rozpoczęło się od sportu wydolnościowego jakim były marsze długodystansowe. Dziś mało kto pamięta o takiej dyscyplinie sportowej. Zawodnicy mieli do pokonania pieszo np. ok. 1000 km. Liczyła się więc wytrzymałość oraz odporność na sen. Wielu uczestników takich imprez, aby wygrać, zażywało laudanum. W ten sposób mogli maszerować przez 15-20 godzin bez potrzeby snu.

W 1904 roku odbyły się igrzyska olimpijskie w St. Louis w USA. Jeden z maratończyków – Tom Hicks przed biegiem zażył strychninę, popijając to koktajlem z brandy oraz kurzego białka. Po biegu Hicksa trzeba było cucić. Wiedza o zabiegu maratończyka była powszechna. Wielu uważało, że postąpił wbrew zasadom olimpijskim, ale prawa nie złamał, więc medal zawisł na jego szyi. 16 lat później na igrzyskach w Antwerpii inny Amerykanin – Charlie Paddock przed biegiem na 100 metrów wypił sherry i poprawił wypiciem kilku surowych jajek. Wygrał i nie został zdyskwalifikowany. Mniej szczęścia miała pływaczka Eleonora Holm, którą na igrzyskach w Berlinie w 1936 roku zdyskwalifikowano za alkoholizm.

Pierwszym medykiem, który badał doping, był Fred

Koch. Zdołał wyizolować testosteron, czyli niezwykle mocny sportowcom hormon. Metoda otrzymywania była nieco dyskusyjna, ponieważ pozyskiwano go z jąder byków. W 1935 roku naukowiec z Jugosławii – Leopold Ruzicka nauczył się produkować syntetyczny testosteron. Przeprowadzono pierwsze eksperymenty na ludziach. Zauważono, że wstrzykiwany testosteron wpływa na ciała młodych mężczyzn. Mięśnie są większe i silniejsze.

Prawdziwy medyczny wyścig zbrojeń rozpoczął się w 1952 roku w Helsinkach. Były to pierwsze igrzyska, na które przybyła reprezentacja Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich. Sowietci zdominowali dyscypliny siłowe, np. podnoszenie ciężarów. Wówczas na razie tylko podejrzewano, że za sukcesem mógł stać syntetyczny testosteron. Dwa lata później w Wiedniu odbywały się mistrzostwa świata w podnoszeniu ciężarów. To tam sowiecki lekarz kadry zdradził, że faktycznie eksperymentują z testosteronem. Okazało się, że nadmiar hormonu wpływa nie tylko na mięśnie, ale także na psychikę radzieckich sportowców.

W 1960 roku odbywały się igrzyska w Rzymie. Podczas wyścigu kolarskiego zginął duński sportowiec Knut Jensen. Okazało się, że zażył lek stymulujący krążenie krwi.

Lata 50-te i 60-te obfitowały w sportowe rekordy, ale w wielu przypadkach kryła się za nimi smutna prawda. Powszechne było podawanie medykamentów nawet w amerykańskich szkołach średnich, gdzie rywalizowano w koszykówce, baseballu i innych dyscyplinach. W Niemczech wschodnich w 1965 roku wynaleziono nowy środek dopingowy, który stał się podwaliną ich programu olimpijskiego. Na kolejnych igrzyskach Niemcy ze wschodu dominowali w wielu dyscyplinach, zdobywali medale, ale działało się to za sprawą medycyny. Na igrzyskach 1972 roku NRD zajęła trzecie miejsce w klasyfikacji medalowej za ZSRR i USA. Cztery lata później NRD podwoiła liczbę medali na igrzyskach.

W 1977 roku jako pierwsza na testach antydopingowych wpadła kulomiotka Ilona Slupianek. Po tym wydarzeniu władze NRD decydowały o testowaniu zawodników przed wysłaniem ich na zawody. Jeśli testy wychodziły pozytywnie, takiego zawodnika skreślano z rywalizacji, pisząc o kontuzji. Później wyśiłki medyków szły w parze z rywalizacją na sportowych arenach. Sport nigdy nie wyleczył się z plagi doping. Miejmy nadzieję, że obecne igrzyska będą choćby w miarę „czyste”.

(pw)

XIX wiek

Zderzenie z sądami

W ramach walki z Polakami Prusacy zdecydowali się wykorzystać prawo, które zezwalało na wydalenie poza granicę ich państwa osób, które osiedlały się tam na przestrzeni lat. W polskiej historii wydarzenia te przybrały nazwę rug pruskich. Jeden z Polaków, który mieszkał w Golubiu, nie chciał dać wyrzucić się za granicę. Postanowił walczyć sędziwnie.

Stanisław Czerwiński z Golubia był jednym z Polaków, którzy otrzymali dokument zobowiązujący go do wyjazdu z Prus. Był on z zawodu prywatnym sekretarzem. Jego ojciec przybył w 1833 roku do Prus. W tamtym czasie pan Stanisław miał zaledwie 7 lat. Chłopiec poznał język niemiecki, potem uczył się, a nawet służył w pruskiej armii. Starał się nawet o obywatelstwo, ale mu go odmawiano.

Kiedy Stanisław Czerwiński

ski dostał dokument, zdenerwował się i wytoczył proces rejencji kwidzyńskiej. Był to odpowiednik naszego województwa. Sprawa trafiła przed sąd najwyższy w Berlinie. Najwyższy sąd administracyjny stanął po stronie rejencji kwidzyńskiej, nałożył kosztą procesu Czerwińskiemu i zawyrokował jego wydalenie. Jak widać, nawet obeznanie w prawie nie gwarantowało pozostania w Prusach.

(pw)

XIX wiek

Trudne początki szpitalnictwa

Jak wyglądała opieka zdrowotna końca XIX wieku na ziemi dobrzyńskiej? Z pewnością o dostęp do lekarza było wiele trudniej niż obecnie. Dla mieszkańców wsi musiał wystarczyć felczer, czyli osoba znająca się na medycynie, ale nie mająca odpowiednich studiów.

Już sama nazwa szpital nie istniała w podobnym znaczeniu jak obecnie. Ówczesne szpitale można porównać do przytułków. Lipno, Rypin, Skępe i wiele innych miejscowości należało do guberni Płockiej. Na tym rozległym terenie istniało sześć szpitali: 3 w Płocku, a kolejne w Lipnie, Mławie i Przasnyszu. Do tego istniało 7 przytułków. Jeden z nich znajdował się w Dobrzyniu, kolejny w Lipnie. Dodatkowo nie istniało coś takiego jak NFZ. Szpitale utrzymywały się same. Oprócz opłat za leczenie pieniądze pochodziły z rozmaitych zbiorów, kar, biletów za koncerty i przedstawienia charytatywne, itd. We wspomnianych 6 szpitalach przebywało rocznie ok. 1500

osób.

Interesująca była śmiertelność chorych. Na 100 trafiających do szpitali 7,5 nie wychodziło z nich żywych. Dziennie utrzymanie pacjenta wynosiło w szpitalach 52 kopiejki. To bardzo mało, biorąc pod uwagę, że sumowano tu i leki, i pożywienie. Do szpitali trafiano z przeróżnymi chotobami, ale najczęściej emocji budzą choroby weneryczne. W 1898 roku w 6 szpitalach leczyło się na syfilis 60 mężczyzn, 143 kobiety i 4 dzieci. Szpital w Lipnie nie specjalizował się w tego typu chorobach. Chorych zazwyczaj odsyłało do Płocka, do szpitala św. Aleksego.

(pw)

Patron gór i harcerzy

POSTAĆ ▶ Generał Mariusz Zaruski był człowiekiem wielu pasji. Tworzył Tatrzańskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe. Walczył o niepodległość i granice Polski. W okresie międzywojennym był twórcą morskiego wychowania młodzieży. Był pierwszym kapitanem harcerskiego statku „Zawisza Czarny”



Gen. Mariusz Zaruski miał wiele pasji, m.in. taternictwo oraz żeglarstwo

Mariusz Zaruski urodził się 31 stycznia 1867 roku w Dumanowie koło Kamieńca Podolskiego na Podolu. Naukę rozpoczął w prywatnej szkole powszechnej w Mohylowie Podolskim. Dzięki wychowaniu wyniesionemu z domu oparł się rusyfikacji. Edukację kontynuował w gimnazjum rosyjskim w Kamieńcu Podolskim, gdzie trafił pod opiekę stryja, z którym brał udział w działalności konspiracyjnej. W 1885 roku, po zdaniu matury, wyjechał na studia matematyczno-fizyczne do Uniwersytetu w Odessie. W czasie studiów zetknął się po raz pierwszy z morzem. Codziennie obserwował morze i utrzymywał je na płótnie. Udałe próby malarskie zachęciły go, aby wstąpić do Szkoły Sztuk Pięknych. W czasie wakacji jako wolontariusz zaciągał się na różne statki i odbywał egzotyczne podróże na Daleki Wschód, Syberię, do Chin, Japonii, Indii, Egiptu i Syrii.

Za działalność patriotyczną został zesłany w 1894 roku do Archangielska, gdzie ukończył Szkołę Morską z tytułem Szturmiana Żegluga Wielkiej. Pod słowem honoru dostał pozwolenie na odbywanie podróży. W pierwszym rejsie na żaglowcu „Derżawa” popłynął przez Ocean Arktyczny do Norwegii z ładunkiem drewna i futer. Później pływał po morzach arktycznych jako kapitan na statku „Nadzieжда”. Był członkiem Ligi Polskiej.

Po odbyciu kary zsyłki powrócił na dwa lata do Odessy, gdzie ożenił się z Izabelą Kietlińską. Następnie pojechał do Krakowa (1901–1906), gdzie ukończył malarstwo na Akademii Sztuk Pięknych. Z powodu złego stanu zdrowia żony przeniósł się (1907) do Zakopanego. Tam natychmiast zajął się turystyką górską i taternictwem. Wytyczał szlaki turystyczne w Tatrach, szkolił przewodników i działał w Tatrzańskim Ochotniczym Pogotowiu Ratunkowym – był inicjatorem powstania tej organizacji w 1909 roku i autorem ślubowania ratowników, regulaminu i jej pierwszym naczelnikiem. Był jednym z propagatorów taternictwa zimowego. Zajmował się także taternictwem jaskiniowym. Zaruski był jednym z pierwszych popularyzatorów narciarstwa w polskich górach. Należał także do Związku Strzeleckiego.

W Zakopanem zastała go I wojna światowa. Wstąpił do Legionów, pociągając swoim przykładem wiele osób, w tym górali z TOPR, którzy przyzwyczaili się widzieć w nim swojego przewodnika. Od 1914 roku służył w 1 Pułku Ułanów. Na czele 11 Pułku Ułanów walczył w wojnie polsko-bolszewickiej 1920 roku. Został odznaczony Virtuti Militari V klasy oraz kilkakrotnie Krzyżem Walecznych. Podczas walk o Wilno wstąpił się brawurowo dokonanym atakiem na dworzec

kolejowy. W 1922 roku objął dowództwo 23 pułku Ułanów Grodzieńskich. W 1924 roku został awansowany na generała brygady. Dwa lata później został przeniesiony w stan spoczynku.

Na emeryturze poświęcił się całkowicie działalności propagandowej i organizacyjnej na rzecz zrozumienia przez Polaków wartości morza w aspekcie gospodarczym i moralno-politycznym. Propagował sport żeglarski i modę wśród elit gospodarczych i politycznych na jachting morski. Dążył do realizowania praktycznego morskiego wychowania młodego pokolenia. Wraz z Antonim Aleksandrowiczem zorganizował Yacht Klub Polski i wpłynął na zaopatrzenie go w pierwszy w kraju pełnomorski jacht, nazwany „Witeż”. Był też pierwszym komandorem YKP. Z jego też inicjatywy powstała Liga Morska i Rieczna (później Liga Morska i Kolonialna).

Był faktycznym twórcą Komitetu Floty Narodowej, z którego składek kupiono m.in. żaglowiec „Dar Pomorza”. Był projektodawcą Inspektoratu Wychowania Morskiego Młodzieży. Zorganizował Morską Komisję Terminologiczną z udziałem przedstawicieli Akademii Umiejętności, Marynarki i uniwersytetów.

W przedwojennej Polsce jednym z najaktywniejszych nurtów żeglarskich było harcerstwo. W 1929 roku Zaruski po raz pierwszy spotkał na kursie żeglarskim w Jastarni, na którym był głównym wykładowcą, grupę harcerzy. Odtąd jego losy bardzo silnie związały się z harcerstwem. Zaruski znany był z powiedzenia, że „w twardym trudzie żeglarskim hartują się charaktery”. Realizując tę myśl, objął w 1935 funkcję kapitana na szkunerze, który pierwotnie nazwano „Harcerz”, a który na życzenie generała przemianowano na „Zawisza Czarny”. W tym czasie Zaruski zwyciężył w wyborach na prezesa Polskiego Związku Żeglarskiego, co stało się znaczącą cezurą w rozwoju polskiego żeglarstwa. Zintegrowany został wielonurtowy ruch żeglarstwa harcerskiego, akademickiego i klubowego, z ukierunkowaniem na żeglarstwo masowe, a szczególnie – na żeglarstwo morskie.

Zaruski bardzo szybko zyskał duże uznanie w kręgach żeglarskich. Na jachcie „Zawisza”



Mariusz Zaruski przy sterze „Zawiszy Czarnej”

był już otaczany tak wielkim szacunkiem, że pomimo jego nalegań, aby tytułować go kapitanem, młodzież powszechnie zwracała się do niego „panie generale”. W latach trzydziestych generał z sumiastym wąsem był czołową postacią w polskim żeglarstwie, zaczęli wielu inicjatyw i niekwestionowanym autorytetem.

Ostatni rejs na „Zawiszy Czarnym” Zaruski kończył w 1939 roku. Generał świadomie zwlekał z wyruszeniem w przygotowany na sierpień 1939 kolejny rejs. Wierny swym zasadom, postanowił nie opuszczać ojczyzny w potrzebie, choć mógł uratować i siebie, i załogę, i statek.

Od września 1939 roku 74-letni wówczas generał ukrywał się we Lwowie, używając fałszywych dokumentów na nazwisko Sidorowicz. Został aresztowany przez lwowskie NKWD w 1940 roku na skutek donosu jednego z oficerów polskich, który przez jakiś czas ukrywał się wspólnie z Zaruskim, a który postanowił ujawnić się przed sowieckimi władzami bezpieczeństwa. Zaruskiego oskarżono o to, że „był generałem byłej polskiej armii i od września 1939 roku do dnia aresztowania posługiwał się fałszywymi dokumentami, pragnąc ukryć swą poprzednią działalność”. Jako „element społecznie niebezpieczny” został skazany na pięć lat zesłania do Kraju Kraśnojarskiego. Ze względu na wiek

i chorobę serca został jednak, prawdopodobnie w październiku 1940 roku, przetransportowany do szpitala więziennego w Chersoniu. Jak podano w odnalezionym akcie zgonu, generał zmarł 8 kwietnia 1941 roku z powodu ostrej niewydolności serca.

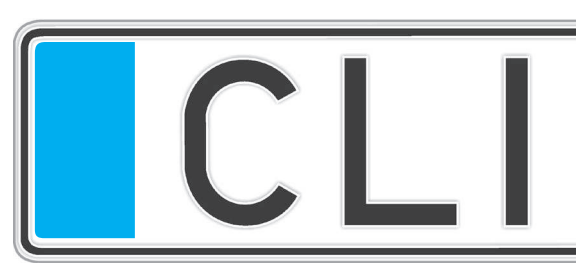
Generał Zaruski został zrehabilitowany przez radzieckie władze 21 czerwca 1989 roku. Andrzej Bagdziun, radca ambasady RP w Kijowie w 1993 roku podał, że na cmentarzu miejskim w Chersoniu udało się ustalić kwartał, w którym chowano tylko zmarłych w szpitalu i w którym z prawdopodobieństwem 99 procent spoczywa generał.

W roku 1997 Mariusza Zaruskiego odznaczono pośmiertnie Krzyżem Wielkim Orderu Odrodzenia Polski. W tym samym roku (11 listopada) z inicjatywy Witolda Bublewskiego i noszącej imię gen. Zaruskiego Małopolskiej Chorągwi Żeglarskiej ZHP sprowadzono do Polski i złożono na Starym Cmentarzu w Zakopanem urnę z ziemią, pobraną z 10 miejsc z cmentarza w Chersoniu. W kwietniu 2001 roku, w 60. rocznicę śmierci generała, Witold Bublewski zorganizował symboliczny morski pogrzeb. Ziemia z prochami Mariusza Zaruskiego została wysypana z pokładu STS Generał Zaruski do wody w Zatoce Gdańskiej, na podejściu do Gdyni – macierzystego portu „Zawiszy Czarnej”.

Opr. (Szyw)



INFORMATOR DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU LIPNOWSKIEGO



Szukasz...? Tylko u nas znajdziesz wszystko w jednym miejscu

OGŁOSZENIA DROBNE

Auto-Moto

Autokasacja/demontaż

Absolutnie auta kupię w całości, rozbite lub na złom, odbiór lawetą, tel. 887-813-007

Nieruchomości

Kupię mały domek w Dębowej Łące i okolicach tel. 609 084 157

Mieszkania

Sprzedam mieszkanie 59,10 m² ul. Żeromskiego 18 Golub-Dobrzyń 515 633 671

Ziemia

Sprzedam 1 ha ziemi cena 40 tys . Tel. 694-776-434

Numery alarmowe

Komenda Powiatowa
Państwowej Straży Pożarnej
ul. Sportowa 16a
tel. 54 288 65 62
numer alarmowy 998
lub 112 z telefonów kom.

Komenda Powiatowa Policji
ul. Platanowa 1
87-600 Lipno
tel. 54 231 86 00
numer alarmowy 997
lub 112 z telefonów kom.

Wodne Ochotnicze
Pogotowie Ratunkowe
Pl. 11-go Listopada 13a
87-600 Lipno
tel. 787 739 432

Pogotowie energetyczne 991
Pogotowie gazowe 992
Pogotowie ciepłownicze 993
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994

Administracja

Urząd Miejski
w Lipnie
ul. Plac Jana Dekerta 8
87-600 Lipno
tel. 54 288 42 11

Starostwo Powiatowe
w Lipnie
ul. Jana Sierkaowskiego 10b
87-600 Lipno
tel. 54 287 20 39

Rolnictwo

Kupię niezbędne maszyny do gospodarstwa rolnego. Telefon: 517220474

Inne

Sprzedam Prasę Kostkującą tel. 506 238 208

Roztrząsacz obornika dwuosioowy czterotonowy mało używany sprzedam , cena 8000,00 zł tel. 695-890-749

Zwierzęta

SKUP TRZODY CHLEWNEJ I BYDŁA !!! ATRAKCYJNE CENY , KRÓTKIE TERMINY PŁATNOŚCI , SZYBKI ODBIOR Z DOMU. TEL. 797 902 800

Sprzedaj kurek odchowanych dostawa gratis tel. 503 508 148

Knury i maciory kupię, odbiór z gospodarstwa, waga, tel. 725 804 742

Urząd Gminy Lipno
ul. Mickiewicza 29
tel. 54 288 62 00

Agencja Restrukturyzacji
i Modernizacji Rolnictwa
ul. Wymyślińska 2
87-630 Skępe
tel. 54 287 84 00

Urząd Skarbowy w Lipnie
ul. Stanisława Staszica 4
87-600 Lipno
tel. 54 414 83 00

Powiatowy Urząd Pracy
ul. Stefana Okrzei 7
87-600 Lipno
tel. 52 288 67 00

PKS Dworzec Autobusowy
ul. 22 Stycznia 2
87-600 Lipno
tel. 54 287 22 58

Powiatowy Zakład Transportu
Publicznego w Lipnie
ul. Wymyślińska 2
87-630 Skępe
Dyspozytor: 500 113 551
Sekretariat: 600 163 289
e-mail: sekretariat@pztp-lipno.pl

Powiatowa Stacja
Sanitarno-Epidemiologiczna
w Lipnie
ul. Kościuszki 18/20
87-600 Lipno
tel. 22 250 01 15

Kultura i rekreacja

Wiejski Dom Kultury Wichowo
Wichowo
87-600 Lipno
tel. 54 288 16 93

Gminna Biblioteka Publiczna
w Lipnie
ul. Osiedle Sikorskiego 15
87-600 Lipno
tel. 54 287 40 01

Oświata

Zespół Szkół Technicznych
ul. Stefana Okrzei 3
87-600 Lipno
tel. 54 287 33 21

Szkoła Podstawowa nr 5
ul. Plac 11 Listopada 13
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 84

Zespół Szkół Specjalnych
ul. Stefana Okrzei 4
87-600 Lipno
tel. 54 287 43 90

Szkoła Podstawowa nr 3
ul. Romualda Traugutta 2
87-600 Lipno
ul. 54 287 25 87

Szkoła Podstawowa nr 2
ul. Stefana Okrzei 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 78

Liceum Ogólnokształcące
w Zespole Szkół
im. R. Traugutta
ul. Traugutta 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 25 62

Poradnia
Psychologiczno-Pedagogiczna
ul. Plac 11 Listopada 9
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 92

Przedszkole Miejskie nr 4
ul. Kazimierza Różyckiego 8
87-600 Lipno

Przedszkole Miejskie nr 3
ul. Włocławska 30
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 43

Zespół Szkół
im. Związku Młodzieży Wiejskiej
ul. Szkolna 5
87-610 Dobrzyń nad Wisłą
tel. 54 253 11 05

Zespół Szkół w Skępem
ul. Wymyślińska 2
87-630 Skępe
tel. 54 287 70 06, 54 287 75 37

Publiczna Szkoła Muzyczna
I stopnia w Lipnie
ul. Okrzei 3
87-600 Lipno
tel. 54 234 33 89

Pomoc społeczna

Powiatowe Centrum
Pomocy Rodzinie
ul. Adama Mickiewicza 58
87-600 Lipno
tel. 54 288 66 41

Miejski Ośrodek Pomocy
Społecznej w Lipnie
ul. Włocławska 16a
tel. 54 287 20 67

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej
ul. Mickiewicza 29
87-600 Lipno
tel. 54 288 62 04

Dom Pomocy Społecznej
Nowa Wieś 1
87-603 Wielgie
tel. 54 289 71 92

Przedsiębiorstwa komunalne

Zarząd Dróg Powiatowych
ul. Wojska Polskiego 8
87-600 Lipno
tel. 54 287 20 46

Przedsiębiorstwo Usług
Komunalnych Sp. z o.o. w Lipnie
ul. Wyszyńskiego 47
87-600 Lipno
tel. 54 287 47 00

Zakład Gospodarki Mieszkaniowej
ul. Osiedle Sikorskiego 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 21 75

Oczyszczalnia ścieków
ul. Kardynała Wyszyńskiego 52
87-600 Lipno
tel. 54 287 42 70

Zdrowie

Szpital w Lipnie
ul. Nieszawska 6
87-600 Lipno
tel. 54 288 04 15

Niepubliczny Zakład Opieki
Zdrowotnej Lekarze Rodzinni
ul. Tadeusza Kościuszki 5
87-600 Lipno
tel. 54 287 34 42

„Pod Lipami”
Sp.j. Apteka Henryk Mikołajczyk
Maria Mikołajczyk
ul. 11 Listopada 11
87-600 Lipno
tel. 54 287 23 75

Centralna Apteka
ul. Kościuszki 2
87-600 Lipno
tel. 54 230 35 14

„Pod Dębami” Apteka
ul. Dębowa 21
87-600 Lipno
tel. 54 288 28 96

„Medicus” Apteka
Hanna Rutkowska
ul. Kościuszki 11
87-600 Lipno
tel. 54 288 25 61

„Rodzinka” Apteka
ul. Kościuszki 5
87-600 Lipno
tel. 54 287 28 21

„Na Rogu” Apteka
ul. Mickiewicza 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 27 58

„Nowa” Apteka
Barbara Szychowska
ul. Mickiewicza 10
87-600 Lipno
tel. 54 287 23 32

„W Szpitalu” Apteka
ul. Nieszawska 6
87-600 Lipno
tel. 54 288 03 13

„Viola” Apteka
ul. Sierakowskiego 6a
87-600 Lipno
tel. 54 287 28 68

ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych tygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16⁰⁰ w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie www.golub-cgd.pl

NOWOŚĆ!

Ogłoszenia
drobne ze
zdjęciem!

Sukces nauczycieli z SP im. I. A. Zboińskiego

KIKÓŁ ▶ W kwietniu 2021 r. Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu, ogłosił I Międzynarodowy Konkurs „230 lat Konstytucji 3 Maja. Pamięć i tradycja w niepodległej Polsce”

Konkurs adresowany był do osób pełnoletnich, zajmujących się upowszechnianiem wiedzy o historii Polski (nauczycieli, edukatorów, animatorów kultury) z kraju oraz środowisk polonijnych. Zadanie uczestników polegało na przygotowaniu oraz przeprowadzeniu dowolnego, autorskiego projektu, mającego na celu upowszechnienie informacji dotyczących roli Konstytucji 3 Maja w historii Polski, ze szczególnym uwzględnieniem obchodów o jej pamięci w okresie II Rzeczypospolitej i po 1945 r.

Zespół nauczycieli ze Szkoły Podstawowej im. I. A. Zboińskiego w Kikole, w składzie Jolanta Kuczkowska i Damian Koralewski przygotował i przeprowadził projekt zatytułowany „Niech pokolenia podają pamiętkę dnia tego”. Ich praca została wysoko oceniona i znaleźli się w gronie



laureatów.

Podczas tworzenia projektu i w trakcie jego realizacji przyświecała im idea upamiętnienia Ustawy Rządowej oraz połączenie wątku ogólnopolskiego z regionalnym. Niewiele miejscowości może pochwalić się faktem,

że synowie patrona ich szkoły mieli znaczący wkład w obrady Sejmu Wielkiego i uchwalenie Konstytucji Majowej.

W ramach projektu przeprowadzono następujące działania: powstał autorski scenariusz zajęć na lekcje historii „Niech pokolenia

pokoleniom podają pamiętkę dnia tego – słowa J. N. Zboińskiego testamentem dla przyszłych pokoleń”; w oparciu o scenariusz przeprowadzono lekcje w starszych klasach; upamiętniono wkład rodu Zboińskich w obrady sejmowe oraz uchwalenie konstytucji

poprzez przygotowanie filmiku prezentowanego na Youtube (odwiedzono miejsca związane ze Zboińskimi, a uczniowie klasy Va zaprezentowali najważniejsze fakty z ich życia); przeprowadzono szkolny konkurs na edukacyjną grę planszową „Konstytucja 3 Maja”; na szkolnym korytarzu urządzona została wystawa eksponująca rolę rodu Zboińskich podczas wydarzeń końca XVIII w.; powstał padlet, który stanowi kompendium wiedzy o konstytucji, jej znaczeniu w dziejach. Zawarto tam również informacje o obchodach rocznic uchwalenia konstytucji w różnych okresach oraz sposobach świętowania w Kikole. Uczniowie na zajęciach z plastyki wykonywali kartki patriotyczne upamiętniające 230. rocznicę konstytucji.

(red),

fol. Józef Myszkowski



REKLAMA

Palac Wenecja
organizacja:

wesel, komunii, styp,
imprez okolicznościowych
oraz bankietów firmowych

☎ 608-337-176

f Palac Wenecja Sale Bankietowe

Płonne k/Golubia-Dobrzyń

OGŁOSZENIE WŁASNE

TYGODNIK REGIONU
LIPNOWSKIEGO

CLI

Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4,
tel. 662 061 331,
e-mail: redakcja@wpr.info.pl

Redaktor naczelny:

Andrzej Korpalski
tel. 535 170 961
a.korpalski@wpr.info.pl

Dział reklamy i ogłoszeń:

tel. 608 688 587
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Kolportaż prasy:
tel. 662 061 331

Wydawca:
WPR Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4
(Nakład WPR 4500 egz.)

Druk:
POLSKA PRESS Sp. z o.o.
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45

Redakcja nie zwraca tekstów
niezamówionych oraz zastrzega
sobie prawo do ich redagowania
i skracania. Redakcja nie odpowiada
za treść zamieszczonych ogłoszeń.



OGŁOSZENIA DROBNE

W związku z sytuacją epidemiologiczną w kraju oraz obostrzeniami sanitarnymi obowiązującymi także na terenie naszego powiatu prosimy Interessantów o nieprzychodzenie do siedziby redakcji tygodników CGD, CLI, CRY, CWA.

Wszelkie sprawy, w tym te dotyczące ogłoszeń drobnych, prosimy załatwiać zdalnie, tj. telefonicznie (608 688 587) oraz mailowo (reklama@wpr.info.pl). Prosimy o wyrozumiałość. Dziękujemy, Redakcja.

Obchodzili Święto Ziemi Tłuchowskiej

GMINA TŁUCHOWO ▶ Po rocznej przerwie mieszkańcy gminy mogli wziąć udział w Święcie Ziemi Tłuchowskiej. Organizatorzy zagwarantowali sporo atrakcji, z których uczestnicy chętnie korzystali



Obchody rozpoczęły się tradycyjnym już rajdem rowerowym „Od lat pięciu do stu pięciu”. Uczestnicy wystartowali z tłuchowskiego stadionu. Ich meta

było oddalone o kilkanaście kilometrów Podole, najmniejsza miejscowość w gminie. Stąd w drodze powrotnej rowerzyści wrócili do Tłuchowa. W trakcie jazdy cykliści podziwiali urokliwe miejsca, których na terenie gminy jest niemało. W Podolu nastąpiło otwarcie siłowni zewnętrznej. Rozbrzmiewała tam także muzyka folklorystyczna w wykonaniu zespołu Tłuchowianie.

Pasjonaci sportu oraz kibice również znaleźli coś dla siebie. Został rozegrany mecz piłki nożnej. Po przeciwnych stronach boiska stanęli strażacy oraz zawodnicy GZS Tłuchowa Tłuchowo Oldboys, a także Wisła Płock kontra GZS Tłuchowa Tłuchowo. Panie chętnie przyłączyły się do treningu fitness, który poprowadziła Beata Samecka.

Mieszkańcy gminy mogli sprawdzić swoją wiedzę na temat programu „Czyste Powietrze”, biorąc udział w zorganizowanym konkursie. Przybyli goście bawili się przy dźwiękach muzyki disco polo. Na scenie wystąpiły trzy zespoły: Capitan Folk, Red Queen



oraz Toskański. Oprócz wydarzeń sportowych i koncertów chętnie osoby miały możliwość przyjęcia szczepionki przeciwko Covid-19.

Do dyspozycji mieszkańców byli medycy.

(mb-g), fot. nadesłane

Gmina Dobrzyń nad Wisłą

Co dalej z kurnikami w Chalinie?



dokończenie ze str. 1

Przypomnijmy, że kilka miesięcy temu wnioskodawca złożył do samorządu pismo w sprawie wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach na realizację budowy fermy drobiu wraz z infrastrukturą towarzyszącą. Lokalizacją dla inwestycji miałby być, gdzie planowane jest wzniesienie ośmiu kurników.

– Po analizie złożonych dokumentów zostało wszczęte postępowanie. Wystąpiliśmy do Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie, Regio-

nalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Bydgoszczy i Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Lipnie o wydanie opinii w tej sprawie. Ponadto mieszkańiec Trzcianki, sąsiedniej miejscowości w gminie Tłuchowo, wystąpił z wnioskiem o udostępnienie informacji na temat prowadzonego postępowania. Wpłynął także wniosek od mieszkańców tego sołectwa, wzywający burmistrza do odmowy wydania pozytywnej decyzji w tej sprawie – wyjaśnia Piotr Wiśniewski, burmistrz miasta i gminy Dobrzyń

nad Wisłą.

Z racji wielu pytań i ogólnego zainteresowania sprawą w ubiegłym tygodniu w świetlicy wiejskiej w Chalinie zostało zorganizowane spotkanie mieszkańców z inwestorem. Obydwie ze stron miały okazję zabrać głos w sprawie planowanej budowy kurników. Lokalna społeczność obawia się, że jeżeli dojdzie do realizacji inwestycji, to oprócz spadku cen gruntów i nieruchomości, ścieków i zepsutych dróg, otrzymają także nieprzyjemny zapach. Jest już wydana opinia Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Lipnie, która jest dla inwestora pozytywna.

– W sąsiedztwie inwestycji znajdują się tereny rolne, leśne oraz budynki gospodarcze i magazynowe, działka posiada bezpośredni dostęp do drogi publicznej. Analizując przedłożone materiały, w tym raport o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko, inspektor sanitarny uznał, że planowana inwestycja nie spowoduje zagrożenia dla środowiska i zdrowia ludzi – przytacza Mirosław Brzeziński, inwestor.

Mieszkańcy uważają, że z wybudowanych kurników mogą się przedostawać do ziemi różne zanieczyszczenia. – Raport środowiskowy przewiduje, i to musi zostać zrealizowane, że ście-

ki bytowe będą odprowadzane do dziewięciu projektowanych, szczelnych, podziemnych, odpływowych zbiorników o pojemności do dziesięciu metrów sześciennych. Następnie ścieki bytowe zostaną wywiezione wozem asenizacyjnym przez uprawnionych odbiorców do oczyszczalni. Dlatego nie ma możliwości, że cokolwiek niepożądanego i szkodliwego z tych kurników przedostanie się do ziemi i do jeziora – uspokaja Mirosław Brzeziński. Ponadto obecny na spotkaniu zootechnik wyjaśnił mieszkańcom, w jaki sposób przebiega cała technologia tego przedsięwzięcia. Jak się okazuje, budowa opiera się na betonowych podstawach, posadzce, około metrowym cokole, stalowej konstrukcji i ożebrowaniu. Na ożebrowaniu znajduje się płyta dziesięciocentymetrowa z rdzeniem przeciwpożarowym. Dach wykonuje się ze stalowej kratownicy, który jest kryty blachą trapezową. – Budowa jest nowoczesna – zapewnia inwestor.

Jednak mieszkańców nie do końca przekonały przedstawione argumenty. – Ja nie twierdzę, że te kurniki mają nie powstać. Boję się jednak tego, że na ośmiu się nie skończy i za chwilę może to być na przykład dwadzieścia lub więcej kurników – mówił pan Witold z Chaliny. Inwestor zapewnił

zgrupowanych, że nie ma w planach budowania większej ilości obiektów. – Nie jestem zainteresowany dokupowaniem ziemi i rozszerzaniem tego przedsięwzięcia. Nie mam zamiaru dalej budować. Jest to inwestycja jednorazowa, osiem sztuk, na tym koniec – zapewnił Brzeziński. Mieszkańcy zadawali także wiele innych, nurtujących ich pytań, m.in. na jaką odległość niesie się fetor przy zmiennym wietrze i skąd będzie czerpana woda do obsługi kurników? – Gmina odmówiła wydania warunków. Inwestor musi zadbać o własne ujęcia wody – wyjaśnił burmistrz.

By móc przedstawić zainteresowanym mieszkańcom jak wygląda funkcjonowanie takiego kurnika, inwestor wystosował zaproszenie na zwiedzenie nowoczesnej fermy, by przekonać się jak taki obiekt działa.

Na tę chwilę Regionalny Dyktor Ochrony Środowiska w Bydgoszczy i Dyktor Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Warszawie pismami z marca i kwietnia wezwali inwestora do uzupełnienia raportu. Wnioskodawca zwrócił się z prośbą o przedłużenie terminów, gdyż jest w trakcie realizacji uzupełnień. Do tematu wrócimy.

Tekst i fot. (mb-g)

Sferyczne kino na finał

GMINA LIPNO ▶ 21 lipca uczestnicy zajęć wakacyjnych zorganizowanych przez dom kultury i bibliotekę w Wichowie zakończyli letnią akcję wizytą w kinie sferycznym



– To kino przyjechało do nas, rozstawiło się w świetlicy jak namiot i nas wszystkich zmieściło – opowiadają zachwyceni młodzi

widzowie. – W środku znaleźliśmy się na rafie koralowej. Dowiedzieliśmy się, jak dbać o swoje otoczenie, przyrodę i swój pokój.

Było super.

Dzieci odkryły w środowe przedpołudnie nieznaną im dotychczas świat w sferycznym kinie pod kątem 360 stopni. Wrażeniami podzieliły się z nami po wyjściu z mobilnego planetarium. Potem był poczęstunek i miłe opowieści, nie zabrakło zabaw ruchowych.

– Wcześniej zorganizowaliśmy dla dzieci zajęcia taneczne, muzyczne, była wycieczka do Trzebiegoszcza – wymienia Teresa Sztuka, dyrektor ośrodka kultury w Wichowie. – U nas zajęcia odbywały się trzy razy w tygodniu, ponieważ oprócz ośrodka kultury przygotowującego ofertę na wtorki i czwartki, w środy zajęcia organizowała biblioteka.



A że księżnica sąsiaduje z domem kultury, to i wachlarz zajęć wakacyjnych stał się szeroki i bardzo urozmaicony. To były dobrze

spędzone trzy tygodnie wakacji.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Gmina Lipno

Wakacje w bibliotece

15 dzieci uczestniczyło w tegorocznej akcji wakacyjnej zorganizowanej przez Bibliotekę Publiczną Gminy Lipno z filią w Karnkowie.



– Zainteresowanie zajęciami było ogromne, mogliśmy zapisać 15 dzieci z uwagi na trwającą wciąż pandemię koronawirusa i tylu uczestników bierze udział w naszych spotkaniach – opowiada Elżbieta Sulecka, kierownik filii bibliotecznej w Karnkowie. – Spotykamy się i w bibliotece, i na placu zabaw, mieliśmy też wycieczkę do Trzebiegoszcza. Po ubiegłorocznej przerwie możliwości organizo-

wana wszelkich tego typu zajęć dobrze odbierane są przez dzieci, były bardzo oczekiwane i potrzebne, i dobrze, że pan wójt zdecydował o ich zorganizowaniu.

Zajęcia wakacyjne w karnkowskiej księżnicy publicznej odbywały się we wtorki i środy przez trzy tygodnie lipca. Na uczestników czekała ciekawa oferta plastyczna, muzyczna, komputerowa, ruchowa, poczęstunek i spotkania

z przedstawicielami różnych zawodów.

– Spotkaliśmy się z leśnikiem – wymieniają dzieci. – O służbie w straży, umundurowaniu i akcjach pożarniczych opowiedzieli nam druhowie z OSP w Karnkowie.

Nad przebiegiem zajęć czuwała Elżbieta Sulecka, szefowa biblioteki w Karnkowie.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Gmina Wielgie

Zuzia nie daje znaku życia

dokończenie ze str. 1

– To było tak, że przebudziłam się po północy, wstałam do dziecka i wydawało mi się, że Zuzia mignęła mi w pokoju. Zapaliłam światło, zapytałam czy coś się stało, czy córka nie może spać. Zuzia odpowiedziała, że nie może. Potem obudziły mnie psy, nie zauważyłam, jak córka wyszła, widziałam już tylko otwarte okno, to nim się wymknęła, było to około 2.20. Od razu zadzwoniłam na policję – przyznała nam wzruszona kobieta.

W sprawie pojawia się wątek osoby trzeciej, która być może namawiała dziewczynę do ucieczki z domu. To w połączeniu z młodzieńczymi emocjami doprowadziło do dramatycznego zajścia.

– Próbowałam ostatnio więcej z córką rozmawiać, poświęcać jak najwięcej czasu, mimo że zajmuję się na co dzień jeszcze trójką dzieci. Ale widziałam, że jest jakaś zbuntowana. To taki trudny wiek, do tego ktoś musiał coś jej podpowiadać,

omotać Zuzię. Nie powinno tak się stać. Córka często wychodziła z domu, gdy porozmawialiśmy, miało być dobrze, ale nie było... – mówi łamiącym się głosem matka zaginionej.

Czy przypuszczenia matki Zuzanny Grodzickiej odnośnie udziału osoby trzeciej się sprawdzą? To z pewnością bada policja. Miejmy nadzieję, że zgodnie z przeczuć matki dziewczyna jest cała i zdrowa i że w końcu postanowi wrócić do domu. Dopóki jednak trwają poszukiwania, apelujemy do wszystkich, którzy mogą mieć jakiegokolwiek informację, którzy ewentualnie mogli widzieć Zuzię, o pomoc.

Zawsze można zadzwonić na numery alarmowe: 997 i 112. Pamiętajmy, że policja zapewnia informatorom anonimowość. Do sprawy wrócimy, miejmy nadzieję, że wtedy, gdy mieszkanka Oleszna się odnajdzie.

(ak), fot. archiwum/Facebook

Pobiegli po raz szósty w Kikole

WYDARZENIE ▶ W niedzielę 25 lipca odbył się VI Bieg Kikolski na dystansach 300 metrów, 1200 metrów i 5000 metrów. Nagrody najlepszym biegaczom wręczył wicemarszałek województwa kujawsko-pomorskiego Zbigniew Sosonowski i wójt gminy Kikół Józef Predenkiewicz



W niedzielne popołudnie nad Jeziorem Kikolskim spotkali się biegacze z całego kraju, by rywalizować na trzech dystansach. Nad bezpieczeństwem czuwali policjanci i strażacy, a nad właściwym przebiegiem organizatorzy, czyli Urząd Gminy w Kikole i Ośrodek Kultury Gminy Kikół.

Rodziny i przyjaciele kibicowali biegaczom, a na mecie czekała woda, okłaski i gratulacje. Pięknie zaprezentowała się rodzina państwa Górskich z Agnieszka w powiecie sierpeckim. Rodzice dopingowali synów, a chłopcy w mistrzowskim stylu zwyciężali na swoich dystansach. Kacper

i Krystian Górscy pokazali w Kikole wolę walki i siłę braci. I wyjechali ze złotymi medalami.

Na najkrótszej trasie zwyciężył Kacper Lisiecki. Drugie miejsce zdobył Mateusz Uzarski, a trzecie miejsce wywalczyła Oliwia Znaniecka. Trasę 1200 metrów najszybciej pokonał Kacper Górski.



Drugie miejsce zdobył Stanisław Łęgosz, a trzecie Sylwester Jasiński. Pierwsze miejsce wśród kobiet zdobyła Roksana Kopczyńska.

Trasę 5000 metrów najszybciej pokonała Patrycja Jasińska. Zaraz za nią do mety dobiegła Jolanta Rzęsiewicz, a trzecia była Iwona Boryszkiewicz. Bezapel-

cyjnym zwycięzcą biegu głównego został Krystian Górski. Drugie miejsce zdobył Adrian Wysocki, a trzecie Marek Kucharski.

Wszystkim zwycięzcom serdecznie gratulujemy.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska



Piłka nożna

Nowy sezon coraz bliżej

Nieco ponad dwa tygodnie zostały do rozpoczęcia sezonu 2021/22 w niższych ligach piłkarskich. Kibice z powiatu lipnowskiego będą się emocjonować występami zespołów w lidze okręgowej, A-klasie oraz reaktywowanej B-klasie.



W świecie sportu dzieje się wiele. W tym wielkim widzieliśmy niedawno mistrzostwa Europy w piłce nożnej, teraz trwają igrzyska olimpijskie w Tokio, grają już w ekstraklasie i pucharach. W tym

mniejszym, a więc i na naszym podwórku do rozpoczęcia zmagania coraz bliżej. Znałe są już terminy, a ligowcy przygotowują się do nowego sezonu.

I tak w V lidze ponownie bę-

dziemy kibicować trzem ekipom z powiatu lipnowskiego. Najwyżej poprzednie rozgrywki skończył Mień Lipno, który zajął szóste miejsce i na pewno liczy na to, że kolejne będą co najmniej tak samo udane. Pewne utrzymanie wywalczyła Wisła Dobrzyń, która rozegrała już dwa sparingi, pokonując 6:4 Spartę Mochowo oraz 8:1 Zryw Bielsk. Pierwszy sparing za sobą mają także zawodnicy Tłuchowii, którzy ograli 5:3 Deltę Słupno.

W pierwszej kolejce nowego sezonu, która rozegrana zostanie 14-15 sierpnia, Mień zagra w Kruszycy z Gopłem, Wisła w Dobrzy-

niu z Cuiwią Inowrocław, zaś Tłuchowia w Lubaniu z LTP. Pierwsze derby powiatu będziemy mieć dopiero w październiku, gdy w 9. kolejce Mień podejmie Tłuchowię. Dodajmy, że faworytami rozgrywek powinni być czołowi ligowcy z poprzedniego sezonu, a więc Łokietek Brześć Kujawski i Zdrój Ciechocinek, a także spadkowicz z IV ligi – Kujawiak Kowal. Ciekawe też jak zaprezentują się beniaminkowie: Kujawiak Kruszyn i Sadownik Waganiec.

Również w połowie sierpnia ruszy A-klasa. Tutaj do rywalizacji przystąpi 14 zespołów, a wśród nich Wiślanin Bobrowniki i Wicher Wielgie. Obie nasze ekipy w poprzednich rozgrywkach załapały się do grupy mistrzowskiej, więc nie musiały się martwić o utrzymanie. W najbliższym sezonie z pewnością liczą na odegranie większych ról. Dodajmy, że Wicher zmienił trene-

ra, nowym szkoleniowcem został Dariusz Wiencone. W pierwszej kolejce Wiślanin zagra na wyjeździe z Lechem Dobrze, a Wicher podejmie Victorię Smólnik. Ze sobą nasze ekipy zagrają dopiero w 11. kolejce, pod koniec października.

W sezonie 2021/22 będzie grać także B-klasa. Tutaj uzbierało się 8 zespołów i to głównie dlatego, że kilka ekip wystawiło do rozgrywek seniorów rezerwy. To Łokietek Brześć Kujawski, Włocławia Włocławek, Lech Dobrze oraz Tłuchowia Tłuchowo. Stawkę uzupełnią: Zgoda Chodecz, AZS Włocławek, Wzgórze Raciążek oraz Skompensis Skępe. B-klasa ruszy w ostatni weekend sierpnia. Rezerwy Tłuchowii zagrają ze Zgodą w Chodczu, zaś Skompensis we Włocławku z AZS-em.

W kolejnym wydaniu więcej informacji o przygotowaniach naszych ligowców.

Tekst i fot. (ak)